

MARIAN ZALESKO*
ANETA KARGOL-WASILUK**

Natura kryzysu w świetle analizy filozoficzno-ekonomicznej

*Wiara w idący czas. Tęsknoty są drogą zbliżania,
Tęsknoty są dusz zjednoczeniem w oczekiwane dzieło.
Pragnienia wolą. Biel przywdziej na święto winobrania.
Wierzę w ziszczenie zespolonej woli. W idący przełom.*

(Wojtyła 1995, s. 19)

Wprowadzenie

Kryzysy można uznać za jedne z najbardziej zagadkowych zjawisk społeczno-gospodarczych. Badacze zajmujący się problematyką kryzysów umieją je zdefiniować¹ (nie zawsze precyzyjnie), ale stosunkowo często nie potrafią ich przewidzieć. Kryzysy tymczasem coraz bardziej obnażają obszary nieładu w różnych sferach życia człowieka. Wskazują również na zawodność teorii ekonomii w kształtowaniu rzeczywistości w przestrzeni społecznej, ekonomicznej, a także politycznej. Uderzają, o czym pisał Paul Krugman w czasie trwania kryzysu finansowego na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI w., odwołując się do Wielkiej Depresji z lat 1929–1933, „(...) jak grom z jasnego nieba, podczas gdy większość mędrców zapowiadała kontynuację boomu nawet wówczas, gdy załamanie nabrało rozpędu; tak samo jak wtedy, tradycyjne lekarstwo ekonomiczne okazało się nieskuteczne, a być może nawet szkodliwe” (Krugman 2001, s. 15).

Aby istotę kryzysów poznać głębiej niż dotychczas, warto spojrzeć na to zjawisko nie tylko z perspektywy ekonomicznej (rozwijania ekonomiki kryzysów gospodarczych, co jest najlepszą drogą do ich eliminacji: Krugman 2001; Roubini, Mihm 2011), ale również filozoficznej. Wydaje się, że właśnie w filozofii jest zakorzeniona możliwość odpowiedzi na pytanie: Dlaczego kryzysy nas zaskakują? W przedmowie do książki Luca Ferry’ego i Clade Capeliera pt. *Filozofia. Najpiękniejsza historia* można przeczytać następujące sło-

* Dr Marian Zalesko – Uniwersytet w Białymstoku; ORCID: 0000-0002-1488-173X; e-mail: mzalesko@uwb.edu.pl

** Dr Aneta Kargol-Wasiluk – Uniwersytet w Białymstoku; ORCID: 0000-0003-1915-2840; e-mail: a.kargol@uwb.edu.pl

¹ Warto nadmienić, że w przekonaniu niektórych ekonomistów brakuje precyzyjnej, powszechnie akceptowanej, definicji kryzysu (zob. np.: Estey 1959; Blanchard 2011).

wa: „[w] świecie ogarniętym kryzysem, który z właściwą globalizacji logiką totalnej konkurencji wydaje się pędzić na oślep tak, że nikt, ani szefowie wielkich mocarstw, ani prezesi międzynarodowych koncernów, nie jest w stanie uchwycić jego kursu, filozofia z pewnością budzi rosnące zainteresowanie, a być może również nadzieję na odnalezienie jakichś punktów odniesienia i sensu naszego istnienia. Pragnienie, żeby wyrwać się z sytuacji, w której czujemy, że zostaliśmy wydziedziczeni z własnego przeznaczenia, jest tym bardziej silne, że tradycyjne ideały, wielkie teksty (duchowe, patriotyczne czy rewolucyjne), które inspirowały nas w kierowaniu naszym życiem i sublimowaniu go, skonfrontowane z rzeczywistością, na którą nie mają już żadnego wpływu, w dużej mierze straciły moc przekonywania. Skoro nie możemy na nich dłużej polegać i nie wystarczy nam samozadowolenie płynące z nostalgicznego resentymetu, nie mamy innego wyboru, jak szukać nowej deski ratunku. Co zatem sprawia, że życie, mimo śmierci, warto jest przeżyć, i z jakiego powodu nie oszczędzimy wysiłków, by tak było? Nic dziwnego, że kontekst na nowo popycha ciekawość ku myśli filozoficznej” (Ferry, Capelier 2016, s. 5).

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie różnych możliwości analizy istoty kryzysów. Okazuje się bowiem, że w ramach podejścia czysto ekonomicznego nie jest możliwe całkowite wyjaśnienie zagadki pojawiania i rozprzestrzeniania się kryzysów. Oczywiście nie wszystkie z nich są groźne dla gospodarki i społeczeństwa. Są jednak takie, które sięją, jak nie spustoszenie, to co najmniej grożą wśród mieszkańców terenów objętych tą fazą cyklu koniunkturalnego. W naszym przeświadczeniu wyjaśnieniu procesu pojawiania się kryzysów powinna towarzyszyć nie tylko ekonomia, lecz także refleksja filozoficzna, a nawet perspektywa polityczna. Czasami spojrzenie szersze niż to obowiązujące w obszarze jednej nauki (np. ekonomii), jesteśmy o tym przekonani, pozwala wyjaśnić zjawisko (w tym przypadku zjawisko cykliczności kryzysów) w sposób bardziej dogłębny, niż tylko na podstawie wykorzystywania narzędzi stosowanych wyłącznie w obrębie nauk ekonomicznych. Okazuje się bowiem, że spojrzenie holistyczne na pojawiające się wokół nas problemy ma znaczenie. Jak podkreślał John K. Galbraith (1991, s. 14–15), wiedza ekonomiczna nie jest doskonała i nie powinna być wykorzystywana do wyjaśniania, w sposób całkowity, zachodzących w gospodarce zjawisk społeczno-ekonomicznych, ponieważ nie jest bezbłędna. Nie ma bowiem, o czym pisał Umberto Eco (2002), języka uniwersalnego (w przypadku kryzysów języka ekonomii), słowami którego można by było wyjaśnić tak skomplikowane zjawisko, jakim jest kryzys.

Artykuł ma charakter przeglądowy. W opracowaniu wykorzystujemy metodę analizy i krytyki piśmiennictwa, posługując się podejściem deskryptywnym, jak i interdyscyplinarnym. Podejmujemy zatem próbę dowiedzenia, że analiza kryzysu nie jest wyłączną domeną nauk ekonomicznych, jego podstaw należy także szukać w innych, wydawałoby się odległych, dyscyplinach naukowych – szczególnie w filozofii, ale również politologii, które badaczowi dają szersze pole widzenia skomplikowanych problemów społeczno-gospodarczych. Niewątpliwie kryzys jawi się jako zjawisko wszechogarniające, jednak koncentrowanie się jedynie na jego „ciemnej stronie” daje mylne wyobrażenie o jego przesłankach oraz konsekwencjach. Jest to wszakże „moment, okres przełomu, (...) decydujący zwrot” (Kopaliński 2000, s. 282), który stanowi „nowy początek”, „nową rzeczywistość”.

1. Rzeczywistość kryzysów

Gospodarka światowa, ale i gospodarki poszczególnych krajów są organizmami bardzo złożonymi. Z perspektywy historycznej ich rozwój przebiega w ramach określonych cykli koniunkturalnych, które składają się z czterech faz (kryzys – depresja – ożywienie – rozkwit).

Jedną z nich stanowi kryzys, który jest nieodłącznym elementem funkcjonowania gospodarki rynkowej. Czy zatem jest kryzys²? Etymologia tego słowa wskazuje, że pochodzi ono z języka greckiego lub łacińskiego. Związane jest z rzeczownikiem *krisis* (gr.) lub *crisis* (łac.) i oznacza „okres załamania, przesilenia i potencjalnego przełomu w funkcjonowaniu danego systemu społecznego lub politycznego”³. Gerald Caplan (1964), rozpatrując zjawisko kryzysu, zwracał uwagę, że kryzys jest przeszkodą na drodze do realizacji ważnych życiowych celów. Podkreślał, że jest trudny do zniwelowania za pomocą zwyczajowo stosowanych sposobów radzenia sobie z niedogodnościami, których powodem jest czasowe załamanie i towarzyszący temu okres dezorganizacji, m.in. w działaniu gospodarki.

Paul H. Dembinski i Simona Beretta, analizując kryzys, sięgają do języka chińskiego. Zauważają, że „chińskie słowo *wēijī* oznacza kryzys, ale równocześnie niebezpieczeństwo i okazję. Kryzys jest zatem podwójną okazją: do lepszego zrozumienia świata i do opracowania bardziej odpowiednich kierunków działania na przyszłość” (Dembinski, Beretta 2014, s. 13). Kryzysy w człowieku generują stany silnego wzburzenia. Już Arystoteles (1988, s. 145) zaobserwował, że pod ich „(...) wpływem podejmujemy inne niż zwykle decyzje; towarzyszy im przy tym przykreść lub przyjemność”.

Zatem, jak słusznie podkreśla Wojciech Szlagura, w kryzysie nie należy dostrzegać wyłącznie jego pejoratywnego charakteru, może on bowiem oznaczać wybór lub rozstrzygnięcie (Szlagura 2021). Odnotowuje, że „[r]zeczywistość kryzysu wydaje się być jedną z najbardziej podstawowych ludzkich rzeczywistości. Jakkolwiek, zazwyczaj bolesna, jest ona często błogosławiona ze względu na niezwykle potężny potencjał człowieczeństwa, jaki wyzwala zarówno w tych którzy przez kryzys przechodzą, jak i w tych, którzy starają się im w tej drodze pomocnie towarzyszyć. Jest jakąś tajemnicą fakt, że właśnie kryzys jest drogą rozwoju” (tamże).

Kryzysy w gospodarce występują od dawna. Pojawiają się w wyniku zachwiania równowagi w różnych sferach działalności człowieka. Wpływ na te sfery wywierają, często trudne do zidentyfikowania, a następnie do zniwelowania w krótkim czasie, siły powodujące opóźnienia bądź załamania w procesie rozwoju. Wojciech Morawski pisze: „[k]ryzysy gospodarcze, czyli okresowe zwolnienia aktywności gospodarczej, są zjawiskiem odwiecznym. Niegdyś o ich rytmie decydowały przede wszystkim czynniki zewnętrzne w stosunku do gospodarki: zjawiska naturalne, jak klęska żywiołowa, epidemia czy nieurodzaj, lub przyczyny polityczne, jak wojna. Z rozwojem gospodarki rynkowej na przebieg koniunktury coraz mniej wpływały zjawiska naturalne, wzrosło natomiast znaczenie czynników ekonomicznych” (Morawski 2003, s. 9).

Często pejoratywnego znaczenia kryzys nabiera zatem, gdy zdefiniujemy przedmiotowe zjawisko na gruncie ekonomicznym, w tym bowiem przypadku bardzo często eksponuje się jego „dewastujące” konsekwencje. Potwierdzeniem tego faktu (spostrzeżenia) jest

² W przypadku kryzysu „[o]bok znaczeń wskazujących na jakąś formę rozdzielenia mamy wskazanie na finalność, zwrot, odróżnienie, przesilenie, ale także – warto to mocno podkreślić – rozumienie. Kryzys coś odsłania, umożliwia poznawcze uchwycenie czegoś, co bez niego byłoby niepoznawalne, poznawczo prezentuje coś ważnego, istotnego, odsłania teleologię określonego procesu. Kryzys ujawnia coś słabego, kruchego, w pewnym fundamentalnym sensie nieprzystosowanego, ale i może wskazywać na siłę: mówimy wtedy kryzys wzrostu (określeniem tym często posługują się historycy). Z etymologicznego punktu widzenia zatem sensy negatywne, wiążące się z jakąś dekompozycją, dekonstrukcją, są wymieszane z pozytywnymi, wskazującymi na możliwości rozumienia, interpretacji. Kryzys wprowadza w przebieg zjawiska jakąś nieciągłość, stan równowagi zostaje zakłócony. Dla człowieka stanowi to wyzwanie, ciężar, kłopot, często budzi lęk. Czy da się odnaleźć nowy, inny stan równowagi? A może kryzys zoptymalizuje i przyspieszy rozwój? Może bez kryzysu nie nastąpiłoby przyspieszenie procesu dziejowego w makro lub mikroskali? Tych pytań nie wolno nie brać pod uwagę. Wskazują one tropy namysłu dość dobrze korespondujące przynajmniej z niektórymi epokami dziejów naszej cywilizacji” (Stachewicz 2007, s. 8–9).

³ <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/kryzys.html> (dostęp 20.10.2021).

diagnoza kryzysu, przedstawiona w najbardziej znanej na świecie *Encyklopedii Britannica* – gdzie opisano pięć szczególnie niszczycielskich kryzysów ekonomicznych na świecie. Należy zauważyć, że kryzysy ekonomiczne są niestety dość powszechne w historii i często powodują gospodarcze tsunami w dotkniętych nimi gospodarkach (*5 of the World's Most Devastating Financial Crises* 2021). Dotychczas były to następujące kryzysy: 1) kryzys kredytowy z 1772 r.; 2) Wielka Depresja w latach 1929–1933; 3) szok cen ropy naftowej OPEC z 1973 r.; 4) kryzys azjatycki z 1997 r.; 5) kryzys finansowy z lat 2007–2008⁴.

Przypuszczamy, że na osi najbardziej dewastujących kryzysów na świecie znajdzie się również koronakryzys⁵ (kryzys pandemiczny), chociaż został on wywołany zgoła odmiennymi przesłankami. Interesującą definicję obecnego kryzysu zaproponował Andrzej Wojtyna (2020), który napisał, że: „(...) jest to ostre, zróżnicowane sektorowo wyhamowanie działalności gospodarczej w reakcji na silny, słabo rozpoznany szok epidemiczny i wynikające z niego daleko idące decyzje administracyjne”.

Niewątpliwie kryzys rozpętany pandemią COVID-19 ma charakter globalny, objął bowiem wszystkie kraje naszego globu. Ten fakt ma znaczenie dla każdego państwa. Zatem – „nie pytaj komu bije dzwon, bije on tobie” (Hemingway 1975). Pandemiczny kryzys wykazał kruchość wielu cywilizacyjnych osiągnięć, wiary w postęp i rozwój⁶. Pokazał nieprzewidywalność kryzysów, których rodowodu nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Obecny kryzys uczy nas pokory i każe być czujnym. Powinni o tym pamiętać decydenci polityczni i ekonomiści.

2. (Nie)przewidywalność kryzysów – refleksje z perspektywy ekonomii i filozofii

Dotychczasowe kryzysy, niezależnie od tego, czy wywołane czynnikami naturalnymi, czy ekonomicznymi, w przeważającej liczbie były zaskoczeniem dla badaczy procesu rozwoju społeczno-gospodarczego. Czujność ekonomistów i polityków zmniejszały dobre wyniki gospodarek w okresie poprzedzającym pojawienie się zjawisk kryzysowych⁷. Wielu analityków oraz sprawujących władzę cechowało stosunkowo aroganckie podejście do historii, wskazującej, że gospodarka rozwija się cyklicznie. W wielu przypadkach deprecjonowane były symptomy świadczące o zbliżającym się spowolnieniu gospodarczym (np. postępująca nadprodukcja towarów czy zmniejszony popyt na wytworzone dobra, zbyt duża zwyżka cen akcji będąca efektem spekulacji papierami wartościowymi, nadmierny wzrost cen na rynku przedsiębiorstw i nieruchomości będący wynikiem nieprawidłowości w ich rynkowej wycenie).

⁴ Szerszy przegląd kryzysów można odnaleźć w następujących publikacjach (Kindleberger 1999; Chancellor 2001; Kaliński, Zalesko (red.) 2009; Bochenek 2012; Kaliński, Zalesko (red.) 2012; Morawski, bez daty; Mackay 2020; Scott, Duncan 2020; Diamond 2021).

⁵ J. Wilkin (2020) jako jeden z pierwszych ekonomistów w Polsce, zaczął mówić o koronakryzysie, jednocześnie zaznaczając, że „przed nami wiele miesięcy, może lat, bardzo trudnej sytuacji gospodarczej, politycznej i społecznej”.

⁶ W konsekwencji obserwujemy gigantyczną wartość i skutki interwencji fiskalnej. Na przykład w USA w 2020 r. zastosowano bodziec fiskalny (po uwzględnieniu inflacji) równy amerykańskim wydatkom na II wojnę światową. Na łagodzenie skutków pandemii amerykański rząd wyda zatem tyle, ile wydał na pokonanie państw Osi (Berlin-Tokio-Rzym) (Housel 2021). Niemal wszystkie rządy na świecie prowadzą obecnie działania mające na celu ochronę gospodarki przed szokiem wywołanym pandemią i wprowadzonymi ograniczeniami. Są to zarówno narzędzia fiskalne, jak i działania w obszarze polityki pieniężnej (tzw. *policy mix*).

⁷ John M. Keynes zauważył, że: „[i]dee głoszone przez ekonomistów oraz myślicieli politycznych, bez względu na to, czy są słuszne, czy błędne, mają większą siłę, niż się powszechnie przypuszcza. W rzeczywistości to one właśnie rządzą światem. (...) Praktycy, przekonani, że nie podlegają żadnym wpływom intelektualnym, są zazwyczaj niewolnikami idei jakiegoś dawno zmarłego ekonomisty” (Keynes 2003, s. 350).

W obliczu coraz liczniej pojawiających się dysfunkcji w gospodarce, zwłaszcza ekonomiści zwiędzeni istnieniem statycznego świata „bez tarć”, który został wymodelowany z matematyczną precyzją i elegancją, dominującej w naukach ekonomicznych teorii neoklasycznej, o czym pisał Douglass C. North (1993, 1994), przekonywali, że współczesnej im gospodarce i rozwojowi cywilizacji ludzkiej kryzysy nie zagrażają. Tymczasem, na co uwagę zwrócił Henryk Romanowski, „[c]ywilizacja nie posuwa się nigdy progresywnie, równomiernie i pod wszystkimi względami na przód. Postęp jej jest przeplatany lub zupełnym cofaniem się z wszystkich pozycji lub z niektórych tylko. Nigdy zaś nie może osiągnąć najwyższego szczytu, wobec przeszkód, które jej stawia skażona i ograniczona w działaniu swym natura ludzka” (Romanowski 1934, s. 243).

Historia pokazuje, że dynamicznie rozwijające się gospodarki przeżywają wloty i upadki (kryzysy). Charakter kryzysów zależy od ilości niedociągnięć, jakie pojawiły się w czasie je poprzedzającym, stwierdził Edmund Phelps. W jednym z wywiadów przedstawił to w następujący sposób: „(...) kiedy w okresie dobrej koniunktury popełni się mniej błędów, to kryzys jest łagodniejszy. Gdy błędów jest więcej, to kryzys jest bardziej przykry. Ale kryzys to nie koniec świata. Po kilku latach się kończy i wraca dobra koniunktura. To jest nieuniknione. Oczywiście, dla wielu osób kryzys wiąże się z różnymi niewygodami i nieprzyjemnościami” (Phelps 2008). Kryzysy, mimo wielu niedogodności, które są ich rezultatem, pełnią w systemach społeczno-gospodarczych rolę porządkującą i oczyszczającą. Ich efektem jest możliwość powstania, na co uwagę zwraca José Ortega y Gasset (2006, s. 20), nowego kształtu ludzkiej egzystencji.

Nie należy zatem w kryzysach upatrywać skutków jedynie negatywnych. Morawski zwrócił uwagę, że: „[k]ryzys weryfikuje dorobek poprzedzającego go okresu dobrej koniunktury. Wówczas okazuje się, co było rzeczywiście wartościowe, co zaś zbędne. Nie decydują o tym urzędnicy, lecz mechanizm rynkowy. Mechanizmu tego nie należy zresztą depersonalizować, jest bowiem instytucją demokratyczną. To konsumenci «głoszą» poprzez swoje zakupy. Rozwój gospodarczy, z którego wyeliminowano by kryzysy, stałby się czymś w rodzaju partii pokera, w której zachowano licytację, lecz wyeliminowano sprawdzanie. Nie znaczy to, oczywiście, że zjawiskom kryzysowym nie należy się przeciwstawiać. Pamiętajmy jednak, że historycznie lepiej są zweryfikowane metody szybkiego wychodzenia z kryzysu niż metody jego unikania” (Morawski 2003, s. 14).

Identyfikujemy się ze słowami Zdzisława Sadowskiego, który napisał, że od „(...) ekonomii nie można oczekiwać przezwyciężenia zagrożeń, lecz trzeba oczekiwać wytworzenia nowych koncepcji, nowych interpretacji zmieniającej się rzeczywistości. Prawdopodobnie trzeba uznać za dowiedzione, że gospodarka musi opierać się na rynku, czyli na decyzjach wielkiej liczby samodzielnych podmiotów gospodarujących. Dowiedzione jest jednak również, że losów ludzkości nie można powierzać samoczynnej regulacji rynkowej. Skoro już są rozpoznane negatywne skutki działania współczesnych mechanizmów rynkowych, skoro już wiadomo, że swobodne działanie rynku prowadzi do wynaturzeń i autodestrukcji, to przed nauką ekonomii staje potrzeba pogłębionej analizy przyczyn tego, że gospodarka rynkowa nie potrafi już, jak dawniej, opanować tych negatywnych zjawisk, ani nawet zapobiec ich nasilaniu” (Sadowski 2010, s. 54).

Michael J. Sandel (2016) zauważył, że od lat 90. XX w. wolny rynek i myślenie rynkowe cieszyły się ogromnym prestiżem, ze względu na możliwości budowania dobrobytu w coraz większej liczbie krajów na świecie. Okres ten nazwał epoką rynkowego triumfalizmu – czasem beztróskiej wiary w wolny rynek i deregulację. Zauważył również, że od przełomu XX i XXI w. wiara ta staje się coraz bardziej wątpliwa. „Era triumfalizmu rynkowego dobiegła końca. Kryzys finansowy nie tylko rzucił cień na zdolności rynku do efektywnego zarządzania ryzykiem, ale także wywołał powszechne poczucie, że rynek

oddzielił się od moralności i że trzeba je jakoś na powrót połączyć. Nie wiadomo jednak dokładnie, co to miałyby znaczyć i jak się do tego zabrać” (Sandel 2016, s. 18-19).

Już w czasie Wielkiej Depresji John M. Keynes (1930) napisał: „[p]anujący na świecie kryzys gospodarczy (...), katastrofalne błędy, które popełniliśmy, sprawiają, że nie widzimy tego, co dzieje się pod powierzchnią, nie potrafimy prawidłowo zinterpretować rzeczywistości” (Keynes 2020 [1930], s. 7–11). Okazuje się, że słowa Keynesa są aktualne do dnia dzisiejszego, mimo że od ich opublikowania minęło ponad 90 lat. Nadal w ekonomii są tworzone modele nierealistyczne⁸, które nie odzwierciedlają aktualnych problemów społeczno-gospodarczych. Tymczasem, co zasugerował Łukasz Hardt, „(...) trudno zarzucać modelowi, iż nie odpowiada na pytania, do odpowiedzi na które nie został sformułowany. Nie jest więc błędem ekonomii, iż stosuje tego rodzaju nierealistyczne założenia w celu określenia zakresu stosowalności teorii; błędem może być natomiast to, że ekonomia nie analizuje tych problemów, których znaczenie uwypuklił obecny kryzys” (Hardt 2012, s. 36).

Za występowanie zjawisk kryzysowych w gospodarce obwiniani są dość często ekonomiści. Zarzuca się im, że nie potrafią przewidzieć negatywnych zjawisk w obszarze funkcjonowania gospodarki. W tym środowisku znajduje się grupa ekonomistów krytycznie odnosząca się do przedstawicieli ekonomii „mainstreamowej”. Jest nim m.in. Peter Schiff, który sformułował następujące pytanie: „[d]laczego tak niewielu ekonomistów nie potrafiło przewidzieć kryzysu”? Udzielając odpowiedzi podkreślił, że: „(...) soczewki, przez które patrzą, są popsute” (Niklewicz 2009).

Często bowiem zjawiska kryzysowe są efektem ograniczeń wynikających z natury gospodarczych zachowań człowieka – immanentnej cechy procesów gospodarczych, które trudno przewidzieć. Nie można za to wyłącznie winić ekonomistów. Prawdą jest jednak to, o czym piszą Bogusław Fiedor i Marian Gorynia, że: „(...) obecny stan wiedzy ekonomicznej nie pozwala w pełni wyjaśnić mechanizmu kryzysu. Jeśli nie rozumiemy zadowalająco mechanizmu, to jego wykorzystanie do ingerowania w rzeczywistość oraz jej prognozowania jest obciążone ryzykiem, z czego nie wszyscy zdają sobie sprawę. To stwierdzenie można uznać za pesymistyczne rozpoznanie możliwości nauk ekonomicznych” (Gorynia, Fiedor 2021). Należy zaznaczyć, że jest to bardzo ważna refleksja natury filozoficznej.

Warto zapamiętać, na co uwagę zwrócili Nouriel Roubini i Stephen Mihm, że „[n]iemal wszystkie kryzysy zaczynają się jednakowo, czyli skromnie. Mało widoczne zmiany pod powierzchnią stanowią przygrywkę do prawdziwego wielkiego dramatu. Takie wstępne fazy mogą trwać lata, a nawet dekady, gdy liczne siły tworzą warunki korzystne dla tego, by ożywienie gospodarcze przerodziło się w załamanie koniunktury” (Roubini, Mihm 2011, s. 302).

Tymczasem „(...) krach to nie wydarzenie, które pojawia się raz na sto lat, lecz raczej zapowiedź tego, co nas czeka w najbliższej przyszłości. Nowa epoka wymaga nowego sposobu myślenia. Dlatego też powinniśmy całkowicie odrzucić zdyskredytowaną ideę o naturalnej stabilności, efektywności i odporności nieregulowanych rynków i przyznać kryzysom należne im miejsce w ekonomii oraz systemie finansowym. Szkoda, że wielu skądinąd inteligentnych ludzi wciąż jest przekonanych, iż ostatni krach był zdarzeniem nie do przewidzenia, którego nic nie zapowiadało. Nikt by się tego nie spodziewał – twierdzą – i nikt nie zobaczy czegoś podobnego w przyszłości, przynajmniej w ciągu naszego życia” (Roubini, Mihm 2011, s. 302).

⁸ Interesujący głos w tym kontekście zaprezentował Ben Bernanke, który napisał, że modele ekonomiczne są wartościowe w odniesieniu do warunków, dla których zostały zaprojektowane. Wyartykułował, że standardowe modele ekonomiczne zostały sformułowane dla okresów niecechujących się kryzysem (Bernanke 2010).

Ważne w tym kontekście okazują się słowa (zakorzenione w filozofii) Stanisława Kowalczyka. „Fakt kryzysu jest dla człowieka wyzwaniem, które musi podjąć, prześledzić jego przejawy i źródła, przeciwdziałać mu i twórczo rozwiązać zaistniałe problemy. Nie pasywna ucieczka przed sytuacją kryzysu, lecz uważna diagnoza jego przyczyn i stosowne odpowiedniej terapii jest właściwą postawą” (Kowalczyk 2011, s. 7).

Henryk Romanowski (1934) zwrócił uwagę, że postęp cywilizacji zachodzi wraz z rozwojem moralności człowieka. Gdy ta harmonia zostanie zachwiana pojawiają się zjawiska kryzysowe. Dlatego jak zauważył Józef Tischner: „[u] źródeł kryzysów gospodarczych (...) tkwi jakiś występki: chciwość, łapczywość, pycha, zazdrość itp. Aby więc wydobyć człowieka z jego nędzy, trzeba skłonić zarówno jego, jak i tych, którzy nim rządzą, do «odnowy moralnej»” (Tischner 1993, s. 180). Uważamy, że można tego dokonać, zwiększając wrażliwość aksjologiczną ekonomii jako nauki i naukowców ją uprawiających. To wielkie wyzwanie dla ekonomistów.

3. Polscy ekonomiści o kryzysie – podejście holistyczne

O kryzysie mówi i pisze wciąż wielu znamienitych polskich ekonomistów, przedmiotowe bowiem zagadnienie od wieków pasjonuje elity naukowe. To zainteresowanie wynika z faktu istnienia permanentnego stanu zagrożenia kryzysem dla gospodarki kapitalistycznej, a w szczególności obecnie, w wysoce turbulentnym otoczeniu. W 2019 r. minęło 90 lat od wybuchu Wielkiego Kryzysu, który z ogromną siłą uderzył w społeczeństwo i gospodarkę. W kręgach naukowych ekonomistów oraz przedstawicieli innych nauk społecznych i humanistycznych wydarzenie to jest uznawane za bardzo istotne z perspektywy rozwoju społeczno-gospodarczego. Jego przypomnienie, a także analiza zjawisk kryzysowych stały się doskonałą okazją do podjęcia dyskusji na temat interpretacji źródeł kryzysów oraz ich implikacji dla szeroko rozumianej sfery życia człowieka. Uważamy, że myślą przewodnią rozważań o kryzysie mogą stać się słowa Tischnera na temat wartości rozumowania: „[w]ydaje mi się, że przed wszelkim filozofowaniem, zwłaszcza u nas, trzeba dokonać istotnego wyboru: trzeba wybrać z tego, o czym można myśleć, to, o czym myśleć trzeba. Ale to, o czym myśleć trzeba nie przychodzi do nas z kart książki, lecz z twarzy zaniepokojonego swym losem człowieka” (Tischner 2011, s. 9).

Andrzej Wojtyła (2020) zwrócił uwagę, że: „(...) dyskusja ekonomistów na temat kryzysu stopniowo się rozwija, ale biorąc pod uwagę rosnącą skalę wyzwań, jest ona już mocno spóźniona i zdecydowanie zbyt fragmentaryczna”. Aby złagodzić nieco słowa Wojtyły warto zaznaczyć, że niezwykle wydarzeniem naukowym w kontekście cyklicznie pojawiających się kryzysów oraz trwającej od przełomu drugiej i trzeciej dekady XXI w. pandemii COVID-19, która wywołała obecny kryzys, stały się obrady toczące podczas Konferencji Naukowej z cyklu „Rozwój społeczno-gospodarczy w teoriach ekonomicznych” na temat: „Anatomia kryzysu”⁹. Podczas wielogodzinnych dyskusji identyfikacji poddano rozwiązania instytucjonalne, które mogą przeciwdziałać kryzysom (napięciom kryzysowym) albo co najmniej ograniczać ich niepożądane konsekwencje. Głównym przesłaniem obrad stało się stwierdzenie, że zjawisko kryzysu posiada swoistą anatomię. Analiza kryzysu potrzebuje badań o charakterze kompleksowym (holistycznym). Rozważania na temat kryzysów wymagają interdyscyplinarności, co oznacza, że głębi tego zjawiska nie można wyjaśnić wyłącznie przy wykorzystaniu zasobów nauk ekonomicznych. Należy również uwzględnić dorobek badawczy innych nauk, poczynając od jednej z najstarszych – filozofii. Inspiracją do dwudniowych rozważań na temat anatomii kryzysu, prowadzo-

⁹ Konferencja odbyła się w kampusie Uniwersytetu w Białymstoku w dniach 28–29.06.2021 r.

nych przez niemal 80 naukowców z kraju i zagranicy¹⁰, stanowiły wystąpienia wybitnych polskich ekonomistów¹¹.

Jerzy Wilkin podkreślił, że problematyka kryzysów interesuje ekonomistów od dawna. Kryzys jest bowiem głębokim stanem naruszenia równowagi. Mowa tu zarówno o kryzysach nadprodukcji, jak i kryzysach niedoboru. Słusznie zauważył, że pojęcie kryzysów gospodarczych jest w ekonomii zbyt wąsko definiowane i interpretowane. Jego zdaniem korzeni kryzysów gospodarczych trzeba także szukać poza tradycyjnie pojmowaną sferą gospodarowania (biorąc pod uwagę fakt, że gospodarka jest subsystemem systemu społecznego). Gospodarka jest bowiem zawsze społecznie zakorzeniona. Kryzysy są przejawem i efektem naruszenia równowagi społeczno-gospodarczej, często przybierając postać dotkliwego kryzysu instytucjonalnego. Tę równowagę trzeba znacznie szerzej interpretować, np. w kontekście równowagi instytucjonalnej¹². Wilkin wyraził przekonanie, że anatomia kryzysu może być porównana z anatomią człowieka i jeśli chcemy zbadać i opisać jego naturę, trzeba do niej podejść w szeroki sposób – sięgać głęboko, nie tylko do sfery gospodarczej, społecznej, lecz także politycznej (funkcjonowanie każdej z nich posiada podłoże filozoficzne i psychologiczne). Przywołał sytuację w Polsce, wyrażając opinię, że od 2015 r. Polska jest w stanie dotkliwego kryzysu instytucjonalnego, który będzie miał długofalowe negatywne skutki ekonomiczne (mamy do czynienia z czymś, co można określić jako fazę „transformacji regresywnej” powiedział Wilkin). Zderzyły się bowiem dwie odwieczne pokusy władzy – pokusa kontroli wszystkiego, co się da kontrolować (groźba historycyzmu, groźba utopijnej inżynierii społecznej – np. że można ukształtować nowego człowieka) i pokusa otwartości – postawienia na niezależność, decentralizację, inicjatywę ludzi.

Warto również odnieść się do koncepcji polityki gospodarczej w erze pocovidowej zaproponowanej przez Jerzego Hausnera, który stwierdził, że: „neoliberalna zglobalizowana gospodarka przeszła drogę od produktywności do zyskowności, od odpowiedzialności do chciwości i od rachunku zasobów do rachunku wyników”. Podkreślił, że kryzys zaczyna się od marnotrawstwa zasobów. Aby powstrzymać megakryzys, z którym mamy do czynienia obecnie, musimy mieć świadomość jego źródeł, trzeba zawrócić i pójść w innym kierunku. Żyjemy bowiem w czasach megakryzysu, nie chodzi tylko o kryzys pandemiczny, żyjemy w czasach, które możemy określić jako „transformację ku nieznanemu”. Fenomen tej transformacji polega na tym, że nie ma wzorców, które można przejąć, potraktować jak „ściągawkę” dającą się udoskonalić i dopasować do lokalnych warunków. Musimy wyraźnie poszerzyć perspektywę poznawczą (włączyć do naszego myślenia dorobek innych nauk). „Transformacja ku nieznanemu” polega na odkrywaniu przydatności każdego składnika potencjału wytwórczego w nowych warunkach i odpowiednim włączeniu go do produktywnego i rozwojowego obiegu. To proces (re)generatywny, z którego wyłania się z jednej strony nowa „gramatyka” gospodarowania, a z drugiej gospodarowanie przesuwa się na nową rozwojową trajektorię. Nie można tego procesu uruchomić bez modyfikacji społeczno-ekonomicznego imaginarium (przekonania ludzi do tego, co jest dobrym, a co nie jest dobrym gospodarowaniem).

Hausner wyraźnie podkreślił, że „[o]dporność traci się, «osadzając się» w teraźniejszości i eksploatując te zasoby, które przynoszą doraźny sukces. Każdy sukces staje się wów-

¹⁰ Uczestnikom Konferencji w imieniu J.M. Rektora Uniwersytetu w Białymstoku, prof. dr. hab. Roberta Ciborowskiego oraz Dziekan Wydziału Ekonomii i Finansów UwB, prof. dr. hab. Marzanny Poniatowicz dziękujemy *in gremio* za udział w inicjatywie Uniwersytetu w Białymstoku i znaczące wzbogacenie poziomu merytorycznego obrad.

¹¹ Jerzy Wilkin, Jerzy Hausner, Andrzej Sławiński, Stanisław Rudolf, Elżbieta Mączyńska, Ewa Okoń-Horodyńska, Anna Ząbkowicz, Ewa Mińska-Struzik, Marian Gorynia, Bogusław Fiedor, Łukasz Hardt, Krzysztof Jaguga, Witold Kwaśnicki (prelegenci sesji plenarnych).

¹² Szerzej w: (Wilkin, Kargol-Wasiluk, Zalesko 2019, s. 659–679).

czas problemem, bowiem prowadzi do zachowania schematycznego. Grając w to i tak, aby obecnie wygrać, zapominamy o wytworzeniu zdolności do przedstawienia się w sytuacji zasadniczej zmiany reguł, czyli zapominamy o rozwoju. Wzrost wynika z wykorzystania czynników aktualnych, dzieje się w terażniejszości. Rozwój dokonuje się w następstwie wytworzenia pomostu między przeszłością (dziedzictwem) i przyszłością. Wzrost daje siłę, ale odporności nie przysparza. Ten pomost stanowią m.in. inwestycje wytwórcze, szczególnie takie, które niosą w sobie ładunek innowacyjności”.

Jak zatem działać? Odpowiedź jest następująca: potrzebne jest powiązanie czterech elementów – prywatnych inwestycji wytwórczych; inwestycji publicznych tworzących bazę dla inwestycji prywatnych jako czynnika wspierającego; usług publicznych (zdrowie, edukacja, kultura, gospodarka komunalna) oraz wysokich kompetencji.

W dalszej kolejności Andrzej Sławiński, poszukując odpowiedzi na pytanie: czego kryzysy finansowe nauczyły banki centralne, rozpoczął od określenia anatomii kryzysów finansowych, stwierdzając, że powodują je niestabilne boomy (zwłaszcza kredytowe), a ponadto nie można przewidzieć momentu ich wybuchu. Wybuch paniki wśród inwestorów, który daje im początek ma charakter endogeniczny. Główna lekcja z kryzysów finansowych w krajach rozwiniętych jest zatem następująca: trzeba stosować politykę makroostrożnościową, której cele są w gruncie rzeczy takie same jak polityki pieniężnej. Na samym końcu – gospodarkę trzeba trzymać na ścieżce zrównoważonego wzrostu.

Z kolei Krzysztof Jajuga, debatując na temat kryzysów finansowych, zaznaczył, że pojawiają się one regularnie od dwóch wieków i są zwykle poprzedzane wzrostem ryzyka (zakłóceń na rynku finansowym). Zwrócił uwagę na tzw. zjawisko globalizacji kryzysów finansowych (efekt zarażania). Podkreślił, że kluczową rolę w akceleracji kryzysu odgrywają czynniki behawioralne i społeczne (sieci). Banki centralne, decydenci i inwestorzy w obliczu bąbla finansowego są całkowicie przekonani, że „tym razem to odmienna sytuacja”. Zwykle rozumni inwestorzy ignorują sygnały bąbli. Dlatego w celu uniknięcia przyszłych bąbli, ekonomiści powinni stosować systemy wczesnego ostrzegania i ścisłe regulacje.

Stanisław Rudolf, próbując określić wpływ kryzysów finansowych na zmiany w modelach nadzoru korporacyjnego, stwierdził, że żyjemy w czasach permanentnego kryzysu. Koncentrując się na instytucjach finansowych, zauważył, że banki modelu monistycznego (anglosaskiego) utrzymały po kryzysie finansowym (z pierwszej dekady XXI w.) wysoką skuteczność zarządzania, podczas gdy banki modelu dualistycznego (niemieckiego) zwiększyły taką skuteczność, doskonaląc mechanizmy ładu korporacyjnego. Potwierdził wpływ kryzysów na zmiany w ładzie korporacyjnym, konstatując, że im poważniejszy kryzys, tym większe zmiany w nadzorze korporacyjnym.

Elżbieta Mączyńska zauważyła, dyskutując o przesłankach i konsekwencjach kryzysów, że kryzysy gospodarcze są następstwem społeczno-gospodarczego nieładu. Stwierdziła, że perspektywa historyczna wskazuje na wzrost częstotliwości i różnorodności kryzysów, czego efektem jest to, że mamy do czynienia z multiplikacją kryzysową. Zwróciła uwagę na to, że współczesna ekonomia nie potrafi uporać się z problemami wywoływanymi przez rozmaite oszustwa, których efektem są kryzysy. Jej zdaniem winę za taki stan rzeczy ponosi ukierunkowanie świata na kruchość i niewytwarzanie antykruchości, która według niej jest receptą na nieład (jest zwolenniczką myślenia w kategoriach triady Talebowskiej: kruchość – wytrzymałość – antykruchość).

Ponadto zwróciła uwagę na to, że zjawiska kryzysowe powodują, że mamy do czynienia z marnotrawstwem zasobów. Poszukiwała zatem odpowiedzi na pytanie: czy istnieje jakiś system, który ograniczałby występujące nieprawidłowości? Czy ordoliberalizm jest receptą na nieład?

Konkludując stwierdziła, że receptą na kryzys mogą być rady Kate Raworth (2021) zawarte w *Ekonomii obwarzanka*, która zwróciła się do ekonomistów z następującymi postulatami: 1) zmień cel (PKB nie jest celem tylko środkiem do realizacji celu); 2) dostrzeż pełny obraz – od zamkniętego obiegu rynku do gospodarki zintegrowanej; 3) pielęgnuj ludzką naturę – od racjonalnego człowieka ekonomicznego do ludzi przystosowanych społecznie; 4) skojarz działanie systemów – od mechanicznej równowagi do dynamicznej złożoności; 5) dąż do dystrybucji – od „wzrost wszystko wyrówna” do dystrybucji z założenia; 6) orientuj się na odnawialność – od „wzrost wszystko wyczyści” do regeneracji z założenia; 7) traktuj wzrost agnostycznie – od uzależnienia od wzrostu do obojętności na wzrost.

Z kolei Ewa Okoń-Horodyńska wyeksponowała zagadnienie dualizmu kryzysu. Zestawiła i porównała jego pozytywny i negatywny charakter. Następnie stwierdziła, że obecny kryzys (pandemiczny) ma charakter dualny, ponieważ obok siebie równocześnie występują kryzys zdrowotny oraz kryzys gospodarczy. Przede wszystkim zastanawiała się, czy innowacje pomagają wyjść z kryzysu, czy też pograżają gospodarkę w trwaniu w stanie kryzysu. Zwróciła uwagę na innowacje jako siły motoryczne wychodzenia z kryzysu, dyskutując z licznymi tezami, głoszonymi przez wybitnych badaczy (ekonomistów, w tym noblistów), takimi jak: innowacja jest kluczem do tego, aby ludzie stali się lepsi (pozytywny charakter dysrupcji); w czasie kryzysu innowacje cierpią; kryzysy są adrenaliną dla innowacji; nie należy marnować kryzysu; walka o przetrwanie zawsze była najważniejszym, najbardziej palącym problemem ludzkości itp.

Przedstawiła także interesujące konkluzje, stwierdzając, że w obliczu obecnego kryzysu ponownie ujawniło się wiele patologii polityki naukowej/polityki innowacyjnej (nie tylko w Polsce). Zauważyła, że w odniesieniu do COVID-19 – nastąpiło przyspieszenie cyfryzacji. Ponadto zwróciła uwagę na ważną rolę inwestycji publicznych, które uruchamiają inwestycje prywatne przeznaczone na innowacje.

W ramach dalszej dyskusji Anna Ząbkowicz zastanawiała się nad tym – dlaczego niektóre firmy są za duże, żeby upaść? (nie mogą upaść, a politycy spieszą im z pomocą – chodzi przede wszystkim o konglomeraty finansowe z okresu kryzysu finansowego w pierwszej dekadzie XXI w.). Rozważając problem na gruncie teorii ekonomii, doszła do dwóch podstawowych wniosków. W przypadku ekonomii bliższej praktyce ekonomisty (ekonomia równowagi i racjonalnego wyboru): firmy (korporacje, instytucje finansowe) są ważne dla systemu, funkcjonowania rynku, gospodarki rynkowej (*systemically relevant*). Wprowadza się zatem *ad hoc* pakiety pomocowe, które doprowadzają do upubliczniania strat prywatnych. Natomiast w ramach instytucjonalnej ekonomii politycznej kapitalizmu: firmy (te) w stosunkach społecznych zajmują pozycję szczególną (na szczycie) i dysponują wpływem (siłą ekonomiczną), uzależniając od siebie polityków.

Z kolei Ewa Mińska-Struzik zajęła się problemami globalizacji. Zadała pytanie: czy mamy do czynienia z globalizacją kryzysu czy kryzysem globalizacji? Zwróciła uwagę, że w dekadzie lat 2010–2019 można mówić o odwróceniu zjawisk, które wcześniej napędzały globalizację. Zaobserwowała powrót do praktyk protekcyjnych (odejście od liberalizacji), występowanie różnego rodzaju napięć geopolitycznych, systematyczne obniżanie się zysków z bezpośrednich inwestycji oraz zupełnie inny postęp techniczny (digitalizacja). Zastanawiała się nad tym, czy pandemia, która wybuchła w 2020 r., „wykończy” globalizację. Uznała, że kryzys covidowy skatalizował kryzys globalizacji, ale go nie spowodował.

Następnie zastanawiano się, czy kryzys może być impulsem dla ewolucji nauk ekonomicznych. Bogusław Fiedor i Marian Gorynia wskazali, dlaczego nie należy utożsamiać kryzysów w gospodarce ze zjawiskami kryzysowymi w ekonomii jako nauce o gospodarowaniu. Podkreślali, że zjawiska kryzysowe czy depresyjne w gospodarce zawsze skutkują „obwinianiem” ekonomii jako nauki – zwłaszcza za jej niedojrzałość w wymiarze predykcyjnym – głównie

przez „nieekonomistów”, ale także przedstawiciele nurtów heterodoksyjnych czy alternatywnych w ekonomii. Przekonywali, że takie stanowisko jest często nieuprawnione, krzywdzące dla ekonomii i ekonomistów, mało merytoryczne, przeceniające rolę ekonomii jako nauki w regulacji publicznej, polityce makroekonomicznej czy polityce strukturalnej. Zauważyli, że zarówno w kontekście kryzysów współczesnych (XXI w.), jak i wcześniejszych należy raczej mówić o kryzysie sposobu uprawiania ekonomii jako nauki oraz kryzysie podstawowych wartości i norm zachowania związanych z etyką właściwą dla gospodarki rynkowej, ale także o oportunistycznym ekonomistów jako „ekspertów i doradców”. Przekonywali, że być może kryzys jest immanentną cechą procesu rozwoju ekonomii jako nauki, gdyż zawsze do pewnego stopnia jest ona „spóźniona”, jeśli chodzi o stan rozpoznania w teorii i adresowania w polityce gospodarczej ważnych procesów i trendów ekonomicznych, technologicznych, cywilizacyjnych i kulturowych. Zwrócili uwagę, że w pewnym sensie ewolucja ekonomii jako nauki generalnie zależy od akceptowanej ogólnej filozofii jej rozwoju. Rozwój ten polega głównie na wędrówce idei będącej przede wszystkim reakcją na nowe zjawiska i procesy w „otoczeniu zewnętrznym” ekonomii jako nauki, w tym politycznym, na nowe ideologie czy idee społeczne, trendy kulturowe i cywilizacyjne, zmiany geopolityczne, w mniejszym zaś stopniu jest efektem „endogenicznego” rozwoju samej ekonomii (klasyczny przykład: „odwieczny” spór: etatyzm vs. liberalizm). Podkreślali, że idee ekonomiczne podczas wędrówki nie zachowują się jak platońsko rozumiane typy idealne, ale się wzajemnie przenikają, uzupełniają i zmieniają w wyniku tego współlistnienia, czego ważnym skutkiem są m.in. nowe wielkie syntezy czy „wzbogacanie się” określonych nurtów/szkół o dorobek innych nurtów (np. mainstreamowej ekonomii neoklasycznej o dorobek nowej ekonomii instytucjonalnej czy ekonomii behawioralnej). Przenikanie się idei nie jest jednak zjawiskiem uniwersalnym.

W kontekście powyższych rozważań, w przekonaniu Goryni i Fiedora, ewolucja nauk ekonomicznych będzie się poruszać po trajektorii wytyczonej w drugiej połowie lat 90. XX w. i konsekwencje kryzysu nie będą miały przełomowego znaczenia dla teorii ekonomii porównywalnego z tym, jakie kryzys lat 1929–1933 wywarł na ówczesną teorię ekonomii. Podkreślili jednak, że jest potrzeba modyfikacji sposobu uprawiania nauk ekonomicznych w aspektach ontologicznym, epistemologicznym i metodologicznym. Może temu służyć oddziaływanie splotu czynników, jakie ujawniły się jeszcze w okresie przedpandemicznym, dla których COVID-19 może być okolicznością dopełniającą, wzmacniającą, może wręcz bezpośrednio przesądzać o potrzebie takich zmian (choć „dobrej kondycji” ortodoksji sprzyja dominujący wciąż model kształcenia ekonomistów).

Wyzwania dla teorii ekonomii w związku z pandemią COVID-19 precyzyjnie przedstawił Łukasz Hardt. Wskazał na, jego zdaniem, najbardziej istotne wybrane „nowe” wątki w badaniach ekonomicznych, takie jak: wykorzystanie modeli agentowych (wzbogacających o sieci neuronowe) do analizy efektów bezwarunkowego dochodu podstawowego; rozwijanie koncepcji *reversal-interest rate* i analizy wpływu zmian stóp procentowych na podaż kredytu; *nudging* i debata dotycząca liberalnego paternalizmu; ekonomię zmian klimatycznych; ekonomię programów luzowania ilościowego (QE); zrandomizowane eksperymenty kontrolowane (RCT) i ich wykorzystanie w ekonomii rozwoju; wykorzystanie „metafor” w opisie rynku i człowieka gospodarującego – rynek jako scena dramatu, a człowiek jako postać dramatyczna; badanie „na bieżąco” zmian w ekonomii z wykorzystaniem *network analysis*. Podkreślił także, że: „zmiany na świecie wymagają wielu działań we wszystkich praktycznie sferach aktywności ludzkiej oraz na różnych poziomach, a także włączenia w nie sfery nauki i edukacji. Innymi słowy, powinny one dotyczyć także modyfikacji koncepcji wypracowanych przez naukę”¹³, w tym nauki ekonomiczne.

¹³ Szarzej zob. w: (Banaszyk, Deszczyński, Gorynia, Malaga 2021).

Natomiast Witold Kwaśnicki zwrócił uwagę na tzw. jasne strony kryzysów. Postawił pytanie: jak nudnie musiałyby wyglądać życie człowieka, gdyby było pasmem sukcesów? I dodał, że kryzysy nadają życiu smak! Życie bez kryzysów możliwe jest tylko w stagnacji, a poszukujący nowości człowiek wymusza kryzysy. W pełnym niepewności świecie kryzysy są nieuniknione. W krótkim okresie – zwykle rodzą bardzo negatywne konsekwencje, w długim okresie – często pozytywne. Warunkiem pozytywnych efektów kryzysów jest oparta na zasadach moralnych swoboda przystosowania się ludzi do nowych warunków pokryzysowych.

Powyżej przedstawiona debata skłania do pogłębionej refleksji metodologicznej. Uczy nas holistycznego podejścia do analizowanych zjawisk! Jej interdyscyplinarny charakter to prawdziwa platońska uczta!

Zakończenie

Kryzysy pojawiające się w gospodarce niewątpliwie posiadają zagadkowy charakter. Ich interpretacja jest wielkim wyzwaniem dla ekonomistów. Jakże pouczająca w tych okolicznościach jest konstatacja Kate Raworth (2021), że „[p]rzed ludzkością stoją ogromne wyzwania. Zaprowadziły nas w to miejsce również martwe punkty i nietrafne metafory przestarzałego myślenia ekonomicznego. Jednak dla tych, którzy są gotowi na bunt, na spojrzenie z ukosa, na kwestionowanie i przemyślenie pewnych spraw, nadeszły bardzo ciekawe czasy. «Trzeba nauczyć się odrzucać przestarzałe idee i umieć zadecydować, kiedy i w jaki sposób zastępować je nowymi, (...) w jaki sposób się uczyć, oduczać i ponownie uczyć» – pisał futurolog Alvin Toffler. Słowa te jak najbardziej odnoszą się do osób poszukujących abecadła ekonomicznego: nadszedł świetny moment, by oduczyć się starych podstaw ekonomii i nauczyć nowych”.

Nie trudno zauważyć, że „[o]becnemu panuje powszechny pesymizm dotyczący gospodarki. Często można usłyszeć, że epoka ogromnego postępu gospodarczego (...) dobiegła końca, że szybka poprawa standardu życia ulegnie teraz spowolnieniu (...), że w nadchodzącej dekadzie ograniczenie dobrobytu jest bardziej prawdopodobne niż jego wzrost” (Keynes 2020 [1930], s. 7–11). Wypowiedź Keynesa sprzed ponad 90 lat nadal jest aktualna. Dzisiaj, w czasach koronakryzysu, bardziej przemawia do człowieka¹⁴ niż w warunkach kryzysów oddziałujących na gospodarkę od lat 30. XX w.

Angela Merkel w orędziu noworocznym z 2021 r. powiedziała: „[r]ok 2020, rok pandemii, był dla nas rokiem nauki. Na wiosnę musieliśmy zareagować na wirus, o którym nie mieliśmy żadnej sprawdzonej wiedzy i pewnych informacji. Musieliśmy podejmować decyzje, wobec których na początku mogliśmy mieć jedynie nadzieję, że okażą się słuszne. Pandemia koronawirusa była i jest politycznym, społecznym i gospodarczym wyzwaniem stulecia. To historyczny kryzys, który wszystkim wiele narzuca, a od niektórych żąda zbyt wiele. Wiem, że wymagał od Was ogromnego zaufania i cierpliwości. I nadal tego wymaga, żebyście mogli zmierzyć się z tym historycznym wyzwaniem” (Merkel 2021). Za Iwanem Krastewem (2021) warto zaznaczyć, że: „[p]andemia oznacza rzeczywisty początek XXI wieku”, który nie wiadomo, jakich problemów przysporzy ludzkości.

¹⁴ Interesująca wydaje się w tym kontekście refleksja Johna Steinbecka: „[c]złowiek bowiem w przeciwieństwie do wszystkiego, co organiczne i nieorganiczne we wszechświecie, wyrasta ponad własne dzieło, wznosi się w górę po szczeblach swych koncepcji, góruje nad własnymi osiągnięciami. Oto, co można powiedzieć o człowieku: gdy zmieniają się i bankrutują teorie, gdy powstają i rozpadają się szkoły, systemy filozoficzne i ciemne zaułki myśli narodowej, religijnej, gospodarczej, wtedy człowiek dąży naprzód, potykając się, cierpiąc, często błędząc. Zrobiwszy krok naprzód, może cofnąć się, ale już tylko pół kroku – nigdy o cały. Tyle można powiedzieć o człowieku i tyle trzeba o nim wiedzieć” (Steinbeck 2007, s. 215).

Okazało się, że uznawany za oczywisty w poprzednim stuleciu sposób egzystencji, stał się bardzo kruchy. Przed współczesnym społeczeństwem światowym pojawiły się nowe wyzwania życiowe, w realizacji których pomoc może przewartościowana ekonomia – aksjologiczny wymiar ekonomii jako nauki i nowy sposób jej uprawiania (humanistyczna perspektywa ekonomii). W tym sensie warte uwagi staje się stwierdzenie Goryni (2021): „(...) dążenie do rozumnych zmian paradygmatu nauk ekonomicznych jest w pełni uzasadnione”.

Nadal aktualne wydają się słowa Edmunda Phelps, ogłoszone podczas XIX Forum Ekonomicznego w Krynicy we wrześniu 2009 r. na temat zmian w ekonomii¹⁵. Phelps powiedział: „[c]zeka nas w przyszłości radykalna reforma ekonomii. Nowe zasady. I nie chodzi o to, że ta nowa ekonomia będzie mówić, że ludzie są szaleni i zachowują się psychotycznie. Nowa ekonomia przyzna, że żyjemy w świecie, którego mechanizmów do końca nie rozumiemy, podobnie jak wszystkich konsekwencji naszych obecnych decyzji” (Niklewicz 2009).

Zdaniem Grzegorza Kołodki „[s]tan gospodarki jest tak złożony, że potrzebne jest pchnięcie myśli ekonomicznej – teoretyzowania odnośnie do jej celu, treści i metody – na nowe tory. Na pewno musi ona na dobre opuścić dotychczasowy nurt główny, ponieważ powstałe w jego ramach modele aż nadto oddaliły się od realiów życia gospodarczego. To, co mieści się w podręcznikach, nie obejmuje tego, co zachodzi w rzeczywistości, a nauka jej ignorować i nadmiernie modelowo upraszczać nie może” (Kołodko 2021).

Dziś wydaje się, że ekonomia bez refleksji na temat życia człowieka nie jest w stanie właściwie rozpoznać coraz bardziej złożonych problemów współczesnego świata, zwłaszcza zjawisk kryzysowych. Trudnych kwestii, przede wszystkim natury społeczno-gospodarczej, nie można rozwiązać bez odwoływania się do wartości. Ekonomia jako nauka musi stać się bardziej interdyscyplinarna i sięgać do dorobku innych nauk, m.in. filozofii. Wówczas analizy ekonomiczne będą mniej oderwane od rzeczywistości, jak pokazuje czas, coraz trudniejszej do zidentyfikowania.

Bibliografia

- 5 of the World's Most Devastating Financial Crises, Britannica (<https://www.britannica.com/list/5-of-the-worlds-most-devastating-financial-crises>; dostęp 10.10.2021).
- Arystoteles (1988), *Retoryka. Poetyka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Banaszyk P., Deszczyński P., Gorynia M., Malaga K. (2021), *Przesłanki modyfikacji wybranych koncepcji ekonomicznych na skutek pandemii COVID-19*, „Gospodarka Narodowa/The Polish Journal of Economics” 1(305).
- Bernanke B. (2010), *Implications of the financial crisis for economics*, BIS Review 123 (<https://www.bis.org/review/r100929a.pdf>; dostęp 30.09.2021).
- Blanchard O. (2011), *Makroekonomia*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa.
- Bochenek M. (2012), *Rozważania historyczno-semantyczne na temat kryzysów ekonomicznych*, „ACTA UNIVERSITATIS NICOLAI COPERNICI EKONOMIA” XLIII, 2.
- Caplan G. (1964), *Principles of preventive psychiatry*, Basic Books, New York.
- Chancellor E. (2001), *Historia spekulacji finansowych*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa.
- Dembinski P.H., Beretta S. (2014), *Kryzys ekonomiczny i kryzys wartości*, Wydawnictwo M, Kraków.
- Diamond J. (2021), *Kryzysy. Punkty zwrotne dla krajów w okresie przemian*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.

¹⁵ O kryzysie w naukach ekonomicznych pisało wielu ekonomistów. Najbardziej wyraziście przedstawił to Kurt Dopfer (1982, s. 9–10): „Odkąd w końcu XVIII wieku ekonomia wzięła rozbrat z filozofią społeczną, stale znajduje się w stanie kryzysu. Jednakże od czasu do czasu kryzys ten staje się szczególnie dotkliwy. Tak było na przełomie XIX i XX wieku (...). Nie ma również wątpliwości, że kryzys dotknął ekonomię współczesną, przynajmniej o tyle, o ile kryzys definiuje się jako niezdolność sprostania wyzwaniom czasu”.

- Dopfer K. (1982), *Wprowadzenie: ku nowemu paradygmatowi*, [w:] K. Dopfer (red.), *Ekonomia w przyszłości*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Eco U. (2002), *W poszukiwaniu języka uniwersalnego*, Wydawnictwo Marabut, Oficyna Wydawnicza VOLUMEN, Gdańsk–Warszawa.
- Estey J.A. (1959), *Cykle koniunkturalne*, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa.
- Ferry L., Capelier C. (2016), *Filozofia. Najpiękniejsza historia*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.
- Fiedor B., Gorynia M. (2021), *Czy za kryzysy gospodarcze odpowiadają ekonomiści*, obserwator finansowy.pl, 23 lipca (<https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trendy-gospodarcze/czy-za-kryzysy-gospodarcze-odpowiadaja-ekonomisci/>; dostęp 30.07.2021).
- Galbraith J.K. (1991), *Ekonomia w perspektywie. Krytyka historyczna*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Gorynia M. (2021), *Dokąd zmierzają nauki ekonomiczne*, „Rzeczpospolita”, 5 sierpnia.
- Hardt Ł. (2012), *Problem realizacyjności założeń w teorii ekonomii*, „Ekonomista” 1.
- Hemingway E. (1975), *Komu bije dzwon*, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa.
- Housel M., Collaborative Fund, January 2021 (<https://www.collaborativefund.com/blog/authors/morgan/>; dostęp 14.09.2021).
- <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/kryzys.html>; dostęp 20.10.2021.
- Kaliński J., Zalesko M. (red.) (2012), *From the Great Depression to the Global Financial Crisis (1929–2009)*, Białystok University Press, Białystok.
- Kaliński J., Zalesko M. (red.) (2009), *Od Wielkiego Kryzysu Gospodarczego do Wielkiego Kryzysu Finansowego. Perturbacje w gospodarce światowej w latach 1929–2009*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Keynes J.M. (2020), *Ekonomiczne perspektywy dla naszych wnuków (1930 r.)*, „Biuletyn PTE” 4(91).
- Keynes J.M. (2003), *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kindleberger C.P. (1999), *Szaleństwo, panika, krach. Historia kryzysów finansowych*, WIG-Press, Warszawa.
- Kołodko G. (2021), *Dokąd zmierza ekonomia?* „Rzeczpospolita” 8 lipca.
- Kopaliński W. (2000), *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Świat Książki, Warszawa.
- Kowalczyk S. (2011), *Współczesny kryzys ideowo-aksjologiczny*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Krastew I. (2021), *Pandemia oznacza rzeczywisty początek XXI wieku* (<https://www.dw.com/pl/iwan-krastew-pandemia-oznacza-rzeczywisty-pocz%C4%85tek-xxi-wieku/a-56129894>, 5 stycznia; dostęp 12.10.2021).
- Krugman P. (2001), *Wracają problemy kryzysu gospodarczego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Mackay C. (2020), *Niezwykłe złudzenia i szaleństwa tłumów*, Maklerska, Warszawa.
- Mączyńska E., Wilkin J. (red.) (2010), *Ekonomia i ekonomiści w czasach przełomu*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Merkel A. (2021), *Pandemia koronawirusa wyzwaniem stulecia* (<https://www.dw.com/pl/iwan-krastew-pandemia-oznacza-rzeczywisty-pocz%C4%85tek-xxi-wieku/a-56129894>, 5 stycznia; dostęp 12.10.2021).
- Morawski W. (2003), *Kronika kryzysów gospodarczych*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa.
- Morawski W. (bez daty), *Kryzysy gospodarcze. Perspektywa historyczna*, Oficyna Wydawnicza „Mówią Wieki”, Warszawa.
- Niklewicz K. (2009), *Peter Schiff w Krynicy: USA są dziś jak schyłkowy PRL*, wyborcza.pl, 11 września (<https://wyborcza.biz/biznes/7,177151,7026454,peter-schiff-w-krynicy-usa-sa-dzis-jak-schylkowy-prl.html>; dostęp 30.07.2021).
- North D.C. (1994), *Economic Performance Through Time*, „The American Economic Review” vol. 84, no. 3.
- North D.C. (1993), *Economic Performance Through Time*, Nobel Prize Lecture, Sweden.
- Ortega y Gasset J. (2006), *Rozmyślenia o Europie*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

- Phelps E.S. (2008), *Rynek w cuglach* (rozmowa z Jackiem Żakowskim), „Niezbędnik inteligenta”, dodatek do tygodnika „Polityka”, 18 stycznia.
- Raworth K. (2021), *Ekonomia obwarzanka. Siedem sposobów myślenia o ekonomii XXI wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Romanowski H. (1934), *Filozofia cywilizacji. Prawa realne cywilizacji, jej ideały, typy i pochod.*, Wydawnictwo Księży Pallotyńców, Warszawa.
- Roubini N., Mihm S. (2011), *Ekonomia kryzysu*, Oficyna a Wolter Kluwer business, Warszawa.
- Sadowski Z. (2010), *Współczesna gospodarka rynkowa a nauka ekonomii*, [w:] E. Mączyńska, J. Wilkin (red.), *Ekonomia i ekonomiści w czasach przełomu*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Sandel M.J. (2016), *Czego nie można kupić za pieniądze*, KURHAUS, Warszawa.
- Scott S., Duncan C. (2020), *Czarna śmierć. Epidemie w Europie od starożytności do czasów współczesnych*, Bellona, Warszawa.
- Stachewicz K. (2007), *Kryzys jako kategoria filozoficzna*, „Teologia i Moralność” t. 7.
- Steinbeck J. (2007), *Grona gniewu*, TMM Polska/Planeta Marketing.
- Szlagura W. (2021), *Rzeczywistość kryzysu – pojęcie, definicje, teorie, dynamika*; <http://www.interwencjakryzysowa.pl/rzeczywistosc-kryzysu-pojecie-definicje-teorie-dynamika>; dostęp 10.10.2021).
- Tischner J. (2011), *Myślenie według wartości*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Tischner J. (1993), *Nieszczęsny dar wolności*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Wilkin J., Kargol-Wasiluk A., Zalesko M. (2019), *Równowaga instytucjonalna – fundament równowagi gospodarczej*, „Ekonomista” 6.
- Wilkin J. (2020), *Koniec tego rajy, czeka nas nie tylko bezrobocie. Po epidemii nie będzie na szkoły, przychodnie, posiłki w szkołach* (rozmowa z K. Naszkowską), „Gazeta Wyborcza” 4 kwietnia.
- Wojtyła K. (1995), *Sonety. Magnificat*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Wojtyła A. (2020), *Jak rozumieć naturę obecnego kryzysu*, „Rzeczpospolita” 28 kwietnia.

NATURA KRYZYSU W ŚWIETLE ANALIZY FILOZOFICZNO-EKONOMICZNEJ

Streszczenie

W artykule została przedstawiona natura kryzysu w perspektywie humanistyczno-społecznej. W przeświadczeniu autorów wyjaśnieniu procesu pojawiania i rozprzestrzeniania się kryzysów powinna towarzyszyć nie tylko ekonomia, lecz także refleksja z obszaru filozofii, a nawet sfery nauk politycznych. Opracowanie ma charakter przeglądowy. Zostało przygotowane przy wykorzystaniu metody analizy i krytyki piśmiennictwa. Zastosowano podejście deskryptywne i interdyscyplinarne. Wielowątkowy charakter rozważań na temat architektury kryzysu powinien pobudzić dyskusję, która, być może, stanie się fundamentem do bardziej precyzyjnej interpretacji zjawisk kryzysowych (spojrzenie holistyczne na pojawiające się wokół nas problemy ma znaczenie). Celem artykułu jest wskazanie różnych możliwości analizy istoty kryzysów. Za punkt wyjścia prowadzonych rozważań przyjęto ukazanie złożoności kryzysów, a także ich trajektorii. W dalszej kolejności są eksponowane problemy ekonomistów z przewidywaniem wystąpienia zakłóceń w funkcjonowaniu gospodarki. Dyskusję zamyka część poświęcona debacie polskich ekonomistów nad anatomią kryzysu (interpretacją źródeł kryzysów oraz ich implikacji dla szeroko rozumianej sfery życia człowieka). W zakończeniu sformułowano wnioski dotyczące kontestacji przestarzałego myślenia ekonomicznego o szeroko rozumianych zjawiskach kryzysowych. Okazuje się bowiem, że kryzys coraz bardziej obnażają obszary nieładu w różnych sferach życia człowieka. Wskazują również na zawodność teorii ekonomii w kształtowaniu rzeczywistości w przestrzeni społecznej, ekonomicznej, a także politycznej.

Słowa kluczowe: historia myśli ekonomicznej, filozofia, kryzys

JEL: B50, B52, B2

THE NATURE OF THE CRISIS IN THE LIGHT OF PHILOSOPHY AND ECONOMIC ANALISIS

Summary

The article presents the nature of the crisis from the humanistic and social perspective. According to the authors, the explanation of the process of the emergence and spread of crises should be accompanied not only by economics but also by reflection in the field of philosophy, and even the sphere of political science. The study has an overview character. It was prepared using the method of analysis and criticism of the literature. A descriptive as well as an interdisciplinary approach was used. The multithreaded nature of considerations on the architecture of the crisis should stimulate a discussion that may become the basis for a more precise interpretation of crisis phenomena (a holistic view of the problems that arise around is significant). The aim of the study is therefore to indicate various possibilities of analyzing the essence of crises. The starting point for the considerations is to show the complexity of crises and their trajectories. Next, the problems of economists with predicting the occurrence of economic crises were highlighted. The last part of the research was devoted to the debate of Polish economists on the anatomy of the crisis (interpretation of the sources of crises and their implications for the broadly understood sphere of human life). In conclusion, authors formulated thesis regarding the contestation of outdated economic thinking about widely understood crisis phenomena. It turns out that crises reveal more and more areas of disorder in various spheres of human life. They also indicate the failure of economic theory in shaping the reality in the social, economic and also political space.

Keywords: history of economic thought, philosophy, crisis

JEL: B50, B52, B2

ПРИРОДА КРИЗИСА В СВЕТЕ ФИЛОСОФСКО-ЭКОНОМИЧЕСКОГО АНАЛИЗА

Резюме

В статье представлена природа кризиса с гуманистической и социальной точки зрения. По мнению авторов, объяснение процесса возникновения и распространения кризисов должно сопровождаться не только экономической наукой, но и рефлексией в области философии и даже в сфере политологии. Исследование носит обзорный характер. Он подготовлен методом анализа и критики литературы. Был использован описательный и междисциплинарный подход. Многопоточность рассмотрения архитектуры кризиса должна стимулировать дискуссию, которая может стать основой для более точной интерпретации кризисных явлений (важен целостный взгляд на проблемы, которые возникают вокруг). Таким образом, цель исследования – указать различные возможности анализа сути кризисов. Отправной точкой для размышлений является демонстрация сложности кризисов и их траекторий. Далее выделяются проблемы экономистов с прогнозированием нарушений в функционировании экономики. Последняя часть исследования посвящена дискуссии польских экономистов об анатомии кризиса (интерпретация источников кризисов и их последствий для широко понимаемой сферы человеческой жизни). В заключение авторы сформулировали тезис об опровержении устаревшего экономического мышления о широко понимаемых кризисных явлениях. Оказывается, кризисы выявляют все больше и больше беспорядков в самых разных сферах жизни человека. Они также указывают на несостоятельность экономической теории в формировании реальности в социальном, экономическом и политическом пространстве.

Ключевые слова: история экономической мысли, философия, кризис

JEL: B50, B52, B2